

Paweł Dziwiński, *Osadnictwo Franków w Królestwie Jerozolimskim. Studium historyczno-prawne stanu bourgeois*, (Szlakiem krucjat, t. VII), Wydawnictwo inforteditions, Zabrze-Tarnowskie Góry 2016, ss. 171, fotografie, mapy

Książka Pawła Dziwińskiego porusza temat osadnictwa Franków w Ziemi Świętej. Autor informuje we „Wprowadzeniu”, że celem jego pracy jest studium praw osadniczych jednego ze stanów Królestwa Jerozolimskiego określanego jako *bourgeois* (s. 6). Wybór tematu został umotywowany możliwością wykorzystania „spostrzeżeń metodologicznych i historyczno-prawnych polskiej nauki”, odmiennych od tradycji zachodniej historiografii (s. 6). Zdaniem Autora doświadczenie badawcze nabyte w studiach nad lokacją na prawie niemieckim może pozwolić „oderwać się od licznych narodowych sentymentów i przeanalizować kwestię w sposób zdecydowanie bardziej dogłębny” (s. 7). Biorąc pod uwagę, że analogiczne prawa do ziemi spotkamy niemal w każdym zakątku XI-XIII wiecznej Europy, od Anglii po Hiszpanię¹, należy postawić pytanie, czy istniejąca baza porównawcza dotycząca przełomu osadniczego na ziemiach Europy Środkowo-Wschodniej została właściwie wykorzystana i czy Autorowi udało się zrealizować postawiony cel.

Oprócz „Wprowadzenia” (s. 6–8) książka jest podzielona na cztery rozdziały, „Zakończenie” (s. 155–156) oraz „Bibliografię” (s. 162–171). W pracy pojawiają się także fotografie oraz mapy (s. 157–161), aczkolwiek są one nieponumerowane i nieuporządkowane, stanowiąc dość luźny dodatek do rozważań natury historyczno-prawnej. Książka nie posiada indeksu, co utrudnia przeszukiwanie publikacji. Rozdział I pt. „Historia osadnictwa” dzieli się na „Uwagi wstępne” (s. 9–10) oraz trzy dalsze podrozdziały: „Historiografia a naród franko-syryjski” (s. 10–15), „Frankijskie osadnictwo rolnicze i miejskie” (s. 16–30), „Osadnictwo w kontekście historii politycznej i ustrojowej” (s. 31–42). Rozdział II „Wolności osadnicze” składa się z „Uwag wstępnych” (s. 43–44) oraz podrozdziałów: „Kształtowanie się przywilejów osadniczych” (s. 44–58), „Występowanie swobód osadniczych w Królestwie Jerozolimy” (s. 58–71), „Treść libertacji osadniczych” (s. 72–80). Rozdział III o tytule „Własność osadnicza” posiada „Uwagi wstępne”

¹ Zob. B. Zientara, Źródła i geneza „prawa niemieckiego” (*ius Teutonicum*) na tle ruchu osadniczego w Europie zachodniej i środkowej w XI-XII w., „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69/1, s. 47–74.

(s.81–82) oraz kolejne trzy podrozdziały „Historia dzierżenia ziemi i własność osadnicza” (s. 83–100), „Charakterystyka *tenure de bourgeois*” (s. 100–124), „Natura prawna *tenure de bourgeois*” (s. 124–130). W Rozdziale IV „Organizacja osadników” pojawiają się „Uwagi wstępne” (s. 131–133) oraz podrozdziały: „Geneza i ewolucja samorządów osadniczych” (s. 133–142), „Pochodzenie sądownictwa *bourgeois* w Palestynie” (s. 142–150), „Struktura wymiaru sprawiedliwości frankijskich osadników” (s. 150–154).

Na początku pracy Autor daje ogólny rys problematyki osadnictwa frankijskiego w Palestynie, aczkolwiek dość szumnie zapowiada, że „zostanie pobieżnie przedstawiona całość dotychczasowych ustaleń historycznych i archeologicznych, dotyczących osadnictwa frankijskiego i jego organizacji w Królestwie Jerozolimskim” (s. 9–10). Owa „całość dotychczasowych ustaleń” została zreferowana przede wszystkim w oparciu o dość starą literaturę przedmiotu. Ma to swój wydźwięk w tytule jednego z podrozdziałów - „Historiografia a naród franko-syryjski”. Poruszono w nim historiograficzny problem z początku wieku XX, sformułowany i omówiony m.in. przez R. Grousset'a, E.G. Rey'a czy L. Madelin'a, którzy na bazie kolonialnej ideologii Francji przekonywali o potrzebie asymilacji krzyżowców z miejscową ludnością i wytworzeniu niejako jednego narodu franko-syryjskiego („*Une nation franco-syrienne*”). Następnie Autor przytacza przeciwstawną koncepcję, opracowaną przez takich badaczy jak J. Prawer czy R.C. Smail w drugiej połowie wieku XX, o segregacji na zdobywców i podbitych, która miała charakteryzować skrajnie opresyjny model funkcjonowania państw krzyżowców, dążących tylko do obrony Jerozolimy przed siłami Islamu. Zwrócona została uwaga na to, że wskazani badacze odrzucili *a priori* funkcjonowanie osad wiejskich krzyżowców, gdyż nie wpisywałyby się w przyjęty model (s. 15). Następnie Autor przedstawia propozycję R. Ellenblum'a z 1998 r., który na podstawie badań archeologicznych jednoznacznie ustalił istnienie frankijskiego osadnictwa wiejskiego, nazywanego przez P. Dziwińskiego „rolniczym”, co wydaje się nieadekwatnym tłumaczeniem „*rural settlement*” (na s. 79 pojawia się także określenie „rolne osadnictwo”).

Należy zaznaczyć, że przy takim wyborze treści Autor nie wyszedł poza obręb dyskusji zarysowanej przez R. Ellenblum'a, w ten sam niemal sposób dając zarys problemu w historiografii i przywołując te same prace². Zapowiadany całościowy przegląd dyskusji właściwie zamyka się w skromnym i powielonym wyborze badaczy oraz poruszanej przez nich tematyki. Czytelnik znający więc *Frankish Rural*

² Zob. R. Ellenblum, *Frankish Rural Settlement in the Latin Kingdom of Jerusalem*, Cambridge 1998 [przedruk 2002] s. 3–38.

Settlement in the Latin Kingdom of Jerusalem będzie nie tylko czuł niedosyt, ale może uznać propozycję Autora za dość krótkie streszczenie stanu badań ze wskazanego studium. Właściwie całość przeglądu archeologicznego została sprowadzona do kilku prac R. Ellenblum'a i A.J. Boas'a oraz dostępnych w języku polskim wydań syntetycznych, jak np. M. Balard'a³. Autor całkowicie pomija ustalenia na temat osadnictwa krzyżowców takich badaczy, jak D. Pringle⁴ czy G. Vannini⁵, co nie pozwala rozszerzyć kwerendy poza ustalenia R. Ellenblum'a, który w swojej pracy m.in. nie uwzględnił obszaru Zajordanii⁶.

Brak pogłębionej refleksji Autora widoczny jest przy wspomnieniu procesu *incastellamento* (s. 15). Nie zostały przywołane żadne szczegółowe badania na ten temat, zwłaszcza z obszaru Doliny Petry, gdzie na to zjawisko mocno wskazują włoscy badacze⁷. Zrozumienie *incastellamento*, polegającego na tendencji mieszkańców do gromadzenia się w ufortyfikowanych miejscowościach, pozwoliłoby Autorowi uniknąć analogii opartych na luźnych skojarzeniach, jak w przypadku zwrócenia uwagi na podobieństwo pomiędzy głównymi sposobami organizacji przestrzeni frankijskich wiosek w Outremer a układami

³ M. Balard, *Łaciński Wschód XI-XV wiek*, przeł. W. Ceran, Kraków 2010.

⁴ Zob. D. Pringle, *Magna Mahumeria (al-Bira): The Archaeology of a Frankish New Town in Palestine*, [w:] *Crusade and Settlement. Papers read at the first conference of the Society for the Study of the Crusades and the Latin East and presented to R. C. Smail*, red. P. Edbury, Cardiff 1985, s. 147–168; idem, *The Red Tower (al-burj al-Ahmar)*, London 1986; idem, *Secular Buildings in the Crusader Kingdom of Jerusalem: An Archaeological Gazetteer*, Cambridge 1997; idem, *The Archaeology of the Crusader Kingdom of Jerusalem: A Review of Work 1947–97*, „*Journal of Medieval History*” 1997, t. 23, s. 388–408.

⁵ Zob. G. Vannini, *Petra crociata*, „*Archeologia Viva*” 1990, t. 11, s. 34–51; idem, *Archeologia dell'insediamento crociato in Transgiordania. Il Progetto Shawbak*, Firenze 2007; idem, *Fra Oriente e Occidente. Da Petra a Shawbak*, *Archeologia di una frontiera*, „*Archeologia Viva*” 2009, t. 141, s. 18–31; *La Transgiordania nei secoli XII-XIII e le frontiere del Mediterraneo medievale*, BAR International Series, *Limina Limites* 1, red. G. Vannini, M. Nuciotti, Oxford 2012.

⁶ Por. P. Hammond, *The Crusader Fort on El-Habis at Petra: Its Survey and Interpretation*, Salt Lake City 1970; D. Pringle, *Crusader Castles in Jordan*, [w:] *The Archaeology of Jordan*, red. B. MacDonald, R. Adams, P. Bienkowski, Sheffield 2001, s. 677–84; M. Sinibaldi, *Archaeology and History of Crusader-period Settlements: 12th century sites in Transjordan*, „*Bulletin of the Council for British Research in the Levant*” 2013, t. 8, s. 62–65.

⁷ P. Ruschi, G. Vannini, *The Fortified Crusader-Ayyubid Settlements in the Petra Valley: A Study for a Project of Restoration*, [w:] *Studies in the History and Archaeology of Jordan* (Copenhagen, June 1998), t. 7, Copenhagen 2001, s. 695–705; G. Vannini, idem, *Il 'castello' di Shawbak e la Transgiordania meridionale: una frontiera del Mediterraneo medievale*, w: *Archeologia dei castelli nell'Europa angioina (secoli XIII-XV)*, *Atti del Convegno internazionale di Salerno (10-12 novembre 2008)*, red. P. Peduto, A. Santoro, Firenze 2011, s. 145–157.

gruntowymi znanymi na ziemiach polskich (s. 19–20). I tak, P. Dziwiński przekonuje, że osadę *Castellum Regis* (ob. Mi'ilya), gdzie pola uprawne i budynki mieszkalne miały układać się wokół centralnie położonego placu, można uznać za wariant owalnicy (okolnicy). Niemniej jednak doszukiwanie się w tym miejscu takiej analogii wydaje się nieuprawnione, zwłaszcza biorąc pod uwagę obronny charakter wioski krzyżowców, której nie miały okolnice na ziemiach polskich. Autor nie oddał lokalnej, palestyńskiej specyfiki osadnictwa frankijskiego, przedstawionej np. przez R. Ellenblum'a. Osadę w *Castellum Regis* założono na wzgórzu, miejscu z natury obronnym, choć wcześniej w pobliżu istniała wioska z czasów bizantyńskich. Autor zaś wskazuje, że ten typ organizacji wsi „powstał najprawdopodobniej w XI w. we Flandrii i był ściśle związany z nizinnymi obszarami osuszanych polderów” (s. 20). W jaki więc sposób nizinne obszary miałyby być analogią do *Castellum Regis*, przykładu założenia krzyżowców determinowanego m.in. przez specyficzny górzysty teren Palestyny? Ponadto osada Franków była ufortyfikowana, a większość domostw oraz kościoł i forteca (położona przy wejściu/wyjściu) znalazło się w obrębie murów, poza jednym wyjątkiem (najpewniej dom osoby trędowatej). Między budynkami a fortyfikacjami rozciągała się przestrzeń, gdzie najprawdopodobniej były ulokowane ogrody, a pola i tarasy znajdowały się poza murami⁸. Wbrew zdaniu Autora pola uprawne nie układały się wokół centralnego placu, ale były położone na południowym-wschodzie (s. 20)⁹. Ponadto potrzeba wiele siły własnych przekonań, aby wieś na planie zbliżonym do trapezu uznać za okolnicę (plan *Castellum Regis* na s. 160). Zdaje się, że znacznie bliższą analogią są cyrkulady langwedockie, lokowane na wzgórzach z położonym centralnie obiektem sakralnym, celowo projektowane tak, aby były łatwe do obrony¹⁰. Jednakże i w tym przypadku trzeba zwrócić uwagę na szczególne warunki otoczenia, które nadały kształt osadzie w *Castellum Regis*. Ponadto Autor wskazał również, że w osadach *Parva Mahomeria* (ob. Al-Qubeiba) oraz *Magna Mahomeria* (ob. Al-Bira) domostwa oraz grunty orne były ułożone w sposób charakterystyczny dla układu łańcuchówki (s. 20). Ta analogia wydaje się znacznie bliższa, aczkolwiek, jak zaznaczył P. Dziwiński, ten typ organizacji przestrzeni wiejskiej był szeroko rozpowszechniony również na terytoriach francuskich, skąd najpewniej dotarł do Outremer, co

⁸ Zob. R. Ellenblum, *Frankish Rural Settlement...*, s. 50–52.

⁹ Zob. *ibidem*, fig. 3, s. 47.

¹⁰ K. Pawłowski, *Circulades Languedociennes de L'an Mille. Naissance de l'urbanisme européen*, Montpellier 1992.

wskazuje raczej na jego uniwersalny charakter, niekoniecznie stosowany tylko w lokacjach na prawie niemieckim.

W pracy czytelnik może zwrócić uwagę na niemal nieustanną dążność Autora do stworzenia bazy porównawczej pomiędzy przywilejami osadniczymi znanymi z obszaru ziem polskich a Outremer. Szukanie nawiązań do *ius teutonicum* wydaje się o tyle zasadne, że jak stwierdził B. Zientara w klasycznym już studium, podobne rozwiązania istniały również w innych częściach chrześcijańskiego świata¹¹. Niemniej należałoby wskazać, na jakiej zasadzie związki te mogą zostać ukazane, nie bazując na luźnym skojarzeniu. Początkowo Autor wyraźnie zdaje sobie sprawę, że w obliczu skąpej bazy źródłowej i charakteru zachowanych dokumentów (głównie darowizny i legaty nieruchomości) problem swobód osadniczych w państwach krzyżowców jest trudno uchwytny. P. Dziwiński wyszczególnił tylko jeden dyplom, w którym pojawiają się praktyki zbliżone do tych, znanych z kolonizacji na prawie niemieckim w Europie Środkowo-Wschodniej, a dotyczący lokacji *Casale Imbert* (s. 58–59). Niemniej jednak podjęta została próba przedstawienia swobód osadniczych w oparciu o źródła prawne, takie jak *Livre de Jean d'Ibelin* czy *Assise de Bourgeois*, oraz analizę porównawczą z praktykami znanymi z innych obszarów (s. 60–61). Autor zwrócił również uwagę, że nie wszystkie rozwiązania znane z Europy Zachodniej miały swoje zastosowanie w Outremer. P. Dziwiński wskazuje na praktykę nadawania immunitetu ekonomicznego i sądowego Kościołowi jako powszechną na terenach Francji czy Włoch, ale niepopularną za panowania Baldwina I (1100-1118), co Autor powiązał ze specyficznym, zmilitaryzowanym kształtem Królestwa Jerozolimy i sprzeciwem króla wobec reformy gregoriańskiej (s. 62–66). Niemniej w późniejszych czasach praktyka immunizowania była powszechna (nie tylko w odniesieniu do Kościoła), o czym świadczy analiza swobód seniora Jafy i Askalonu, posiadającego w swoich rękach sądownictwo nad osadnikami łacińskimi, sądownictwo patrymonialne i prawo bicia własnej monety (s. 69). Zwraca uwagę, że mimo wszelkich zastrzeżeń, które wydają się znane Autorowi, czyli oparciu się tylko na kilku dokumentach lokacyjnych, m.in. *Casale Imbert* czy Ramla, oraz dość skromnym zarysowaniu tła porównawczego, nie uwzględniającego szerszej materiału źródłowego z innych terenów poza Outremer, to dochodzi on do następującego wniosku: „wydaje się zasadnym założenie, że większość z 235 osad frankijskich została założona w ramach lokacji wiejskiej na wzór rozwiązań europejskich i bliskich późniejszemu *ius teutonicum*” (s. 71). Tak więc P. Dziwiński wysnuwa z jednej strony bardzo ogólne wnioski (bo jak

¹¹ Zob. B. Zientara, op. cit., s. 54.

wiele znanych praw Królestwa Jerozolimskiego można uznać za pozbawione korzeni w rozwiązaniach europejskich?), będące wręcz truizmem, a z drugiej oparte na ubogiej bazie źródłowej: informacje z miejscowości Ramla, Al-Bira, *Casale Imbert*, Dabburiyya, czyli 1,7% znanych osad wiejskich krzyżowców. Niewielki przegląd źródeł i jakość konkluzji można odnieść do znanych ustaleń historiografii, gdzie np. J. Prawer wyróżnił dwanaście różnych „zwyczajów osadniczych” na terenach Palestyny, podczas gdy P. Dziwiński tylko cztery¹². Wydaje się, że nie jest to spowodowane dążeniem Autora do weryfikacji poglądów innych badaczy czy zawężenia możliwych rozwiązań, gdyż w pracy brakuje odniesienia do wskazanych propozycji, ale nieuwzględnieniem istniejącego dyskursu naukowego.

Ponadto należy zwrócić uwagę na niezbyt trafiony dobór argumentacji przez Autora, który wskazuje, że „najpopularniejszym zwyczajem stosowanym przez osadników frankijskich w Palestynie było *consuetudo Mahumerie*” (s. 70). Według tego wzoru zakładano osady, mające trudnić się uprawami winorośli, oliwy i trzciny cukrowej, co wynikało najpewniej z warunków gospodarczych Królestwa Jerozolimy (s. 70). Widać więc przede wszystkim lokalne czynniki, które zdecydowały o takim kształcie lokacji i specjalizacji produkcji, co potwierdzają oferowane osadnikom pozostałe prawa i zobowiązania: m.in. wolność osobistą, możliwość posiadania własnego sądu przysięgłych w zamian za czynsz gruntowy i oddawanie połowy zbiorów z charakterystycznych dla tego regionu upraw winorośli, oliwek czy trzciny cukrowej. W jaki sposób, poza dość ogólną refleksją o wolności osobistej osadników i dochodowości przedsięwzięcia, *consuetudo Mahumerie* można więc uznać za inspirowane wzorcami zachodnimi? Niestety Autor stawia bardzo mało pytań badawczych, co zaskakuje, zwłaszcza że informuje on o chęci skorzystania z dorobku polskiej historiografii. W celu stworzenia szerszego tła porównawczego warto byłoby się zastanowić m.in. nad zagadnieniami inspirowanymi badaniami nad kolonizacją niemiecką: czy i w jaki sposób miejscowości lokowane według *consuetudo Mahumerie* były związane z lokalnymi rynkami zbytu? W pobliżu jakich ośrodków (miast, zamków, etc.) się znajdowały i czy można wskazać na wynikające z tego zależności gospodarcze? Czy osadnikom frankijskim przysługiwał okres wolnizny? Czy mogli przekazywać swoje gospodarstwa osobom trzecim, a jeśli tak, to na jakich warunkach? Czy osadnicy ponosili inne koszty, np. związane z obronnością Królestwa, czy płacili dziesięcinę Kościołowi?

¹² Zob. J. Prawer, *Królestwo Jerozolimskie. Europejski kolonializm w średniowieczu*, przekł. G. Smółka, Oświęcim 2017, [The Latin Kingdom of Jerusalem: European Colonialism in the Middle Ages, London 1972] s. 79.

Oczywiście kwestionariusz badawczy można znacznie rozszerzyć i na tej bazie stworzyć solidną bazę porównawczą, która mogłaby ukazać podobieństwa i różnice pomiędzy ziemiami Europy Środkowo-Wschodniej a Palestyną.

Określenie przez Autora urzędnika powoływanego, aby reprezentować interesy władzy zwierzchniej, a określanego łacińskim terminem *dispensator* („administrator”, „zarządca”, „zarządzający daniną”) jako wójta (łac. *advocatus*) wydaje się nietrafione. W dalszej partii tekstu P. Dziwiński opisuje urząd wójta w czasach karolińskich (*vicedominus, prepositus, advocatus*), pisząc, że był protoplastą dla urzędów Królestwa Jerozolimskiego (s. 138). W tak zarysowanej perspektywie należy zadać pytanie: skoro *dispensator* jest tłumaczony jako wójt, to jaką właściwie analogię Autor chce przedstawić: czy wskazany *dispensator* posiadał kompetencje wójta z czasów karolińskich czy raczej tego z obszarów polski z czasów przełomu osadniczego XIII wieku? Ogólny rys historyczny oraz brak przedstawienia ewolucji kompetencji urzędu wójtowskiego przy nieuwzględnieniu lokalnej specyfiki prowadzi do wrażenia, że niemal każdy urząd sprawujący w jakimś stopniu niższą władzę zwierzchnią może być odpowiednikiem wójta. Tak więc czy rzeczywiście analogia urzędu *dispensator* do wójta w jakikolwiek sposób wyjaśnia jego rolę? Autor nie zwrócił uwagi na różne kompetencje karolińskiego *vicedominus* czy *prepositus*, a wójta (*advocatus*), który w prawie niemieckim miał m.in. zobowiązania militarne, liczne dochodowe przywileje oraz był związany z miejskim, a nie wiejskim osadnictwem.

Podobnie przedstawia się sprawa z innym terminem. Poszukując analogii do baliwa (*bailli de la ville*), P. Dziwiński uznał go za odpowiednika polskiego sołtysa (s. 150). Autor zwraca głównie uwagę na prawne aspekty urzędów, a warto zauważyć, że sołtys (łac. *scultetus, solthetus*) to nie tylko i wyłącznie zasadzca, obdarzony później kompetencjami sądowniczymi, ale także osoba zobowiązana do służby zbrojnej, której przysługiwały określone prawa dochodowe, m.in. z kar sądowych, młyna czy karczmy. Czy można wskazać na podobne elementy w przypadku baliwa wiejskiego, aby mówić o analogii? Baliw (łac. *baiulivus, bajulus, bailiivus*) w XII-XIII wieku był urzędnikiem monarszym odpowiedzialnym za sądownictwo, kontrolę administracji i finansów lokalnych w swoim okręgu (*baillage*). Urząd w żaden sposób nie był związany z zakładaniem nowych osad, ale z wykonywaniem władzy królewskiej na powierzonych mu obszarach. W jego uprawnieniach, znanych z terytoriów francuskich i angielskich, trudno znaleźć analogię do sołtysa poza wykonywaniem niższej władzy

sądowniczej. Ponadto inna jest geneza obu urzędów¹³. Autor uznał również urząd sołtysa za odpowiednika znanego z frankijskiej Galii urzędnika *centenarius* („setnik”, później „przełożony sądu”) i przeszedł stąd do longobardzkich korzeni sołtysa (*sculdahis*) jako naczelnika gmin wolnych Longobardów (s. 137–138). We wskazanych przypadkach należy postawić pytanie o słuszność i sens przytaczanych przez P. Dziwińskiego analogii do urzędów Królestwa Jerozolimskiego, skoro *bailli de la ville* może pochodzić zarówno od karolińskiego *centenarius*, longobardzkiego *sculdahis* czy sołtysa z prawa niemieckiego z XII–XIII wieku, to w jaki sposób i co to wyjaśnia? Zwłaszcza, że ewolucja zakresu kompetencji, rola i znaczenie poszczególnych urzędów oraz ich transmisja na tereny palestyńskie nie została w istotny sposób udokumentowana, naświetlona i przekonująco wykazana, a polega raczej na skojarzeniu.

Największą zaletą pracy jest zwrócenie uwagi na specyfikę *tenure de bourgeois*, czyli „osadniczej własności nieruchomości” (s. 82). W Rozdziale III Autor skupił się na nakreśleniu bardzo szerokiego tła historycznego, przywołując tradycje prawa rzymskiego oraz ludów germańskich, aby wskazać na ewolucję formy posiadania ziemi od instytucji beneficjum do wieczystej dzierżawy gruntów, czym charakteryzowało się, według P. Dziwińskiego, *tenure de bourgeois* (s. 100). Korzenie takiego typu dzierżenia nieruchomości Autor widzi przede wszystkim w tradycji bizantyńskiej (*ius emphyteuticum*), która miała się pojawić na terenach italskich w VI wieku wskutek podbojów Justyniana (s. 129), a stąd trafić do Kościoła Zachodniego (później również w ramach krajów longobardzkich, gdzie znana była „dzierżawa liberalna”). Następnie Kościół, m.in. poprzez klasztory benedyktyńskie, mógł rozprzestrzenić tę formę dzierżawy na terytoria francuskie, skąd trafiła do Outremer (s. 130).

W kontekście całej pracy warto zaznaczyć, że z jednej strony Autor stara się rozwiewać mity dawnej historiografii krucjat, informując czytelników o tzw. micie młodszych synów rycerskich ruszających na krucjatę (s. 43). Z drugiej zaś sam im ulega, pisząc m.in., że: „Wymordowanie całej ludności Jerozolimy, z której wcześniej fatymidzki garnizon wygnał chrześcijan, doprowadziło do sytuacji, w której krzyżowcy stanowili jej jedynych mieszkańców” (s. 26). Analiza tekstów źródłowych wskazuje, że nie zgładzono całej populacji miasta, gdyż przynajmniej część została wzięta w niewolę, a „żywych Saracenów” zmu-

¹³ Zob. G. Dupont-Ferrier, *Les officiers royaux des bailliages et sénéchaussées et les institutions monarchiques locales en France à la fin du moyen âge*, Paris 1902.

szo do oczyszczenia Jerozolimy¹⁴. Ponadto Autor sugeruje, że swobodne opuszczenie Askalonu przez muzułmańskich mieszkańców w 1153 r. na mocy umowy z królem Baldwinem III jest pewnym *novum* w podejściu do zdobywanych miast (s. 35–36). Przykłady stosowania przez Franków podobnej praktyki miały miejsce znacznie wcześniej (Arsuf 1101 r., Akka 1104 r., Sydon 1110 r., etc.), także podczas I krucjaty np. w przypadku garnizonu cytadeli Antiochii¹⁵ czy Wieży Dawida w Jerozolimie¹⁶.

W pracy pojawia się mnóstwo drobnych błędów, takich jak określenie stanu *sergeants* (serwientów) mianem konnych najemników (s. 78), co w żaden sposób nie koresponduje z ich funkcją społeczną. Przede wszystkim nie byli najemnikami (żołnierzami służącymi za pieniądze), gdyż mobilizowały ich instytucje kościelne oraz miasta, takie jak np. Akka czy Tyr, na zasadzie zobowiązania do służby, konnej lub pieszej, na rzecz Królestwa¹⁷. Autor informuje, że „dla Franków i chrześcijan przeznaczono Jerozolimę oraz najważniejsze strategicznie miasta portowe: Akkę, Tyr, Hajfę Jafę i Cezareę, a w dalszej kolejności Nablus, Sydon, i zdobyty w 1153 r. Askalon” (s. 18). Nablus nie był miastem portowym, a znajduje się w Samarii na północ od Jerozolimy. Można by zwrócić uwagę, że zasadzca *Casale Imbert Gerard* z Walencji (Geraldus bądź Girardus de Valentia) najprawdopodobniej pochodził z miasta Valence, położonego w regionie Owernia-Rodan-Alpy (departament Drôme), a nie Walencji hiszpańskiej, gdyż ta dostała się w ręce chrześcijańskie ostatecznie (z krótką przerwą na panowanie Cyda w latach 1094-1102) w 1238 roku. Dziwi także, dlaczego formy łacińskie nie są podane w mianowniku: słynny wódz germański Stylichon w łacińskiej pisowni powinien być zapisany jako *Flavius Stilicho*, a nie *Flavio Stilicho* (s. 47), lepiej wyglądałby też *locator* a nie *locatorem* (s. 61). Można też mieć wątpliwości do przekładania terminów łacińskich na język polski, gdyż np. *suburbium* Autor tłumaczy jako gródek (s. 37), a *urbs* jako gród (przypis 117, s. 105), co w żaden sposób nie oddaje specyfiki Palestyny i ówczesnej łaciny, a raczej jest niefortunnym przykładaniem kategorii znanych z terenów polskich. Nie odnosząc się do jakości przekładów, należy

¹⁴ Zob. *Gesta Francorum et aliorum Hierosolimitanorum*, wyd. H. Hagenmeyer, Heidelberg 1890 [= GF], XXXIX, 1, s. 476; PT, s. 142.

¹⁵ GF, XXIX, 11, s. 380–381; por. PT, s. 113–114.

¹⁶ GF, XXXVIII, 6, s. 470–471; por. PT, s. 141; Rajmund z Aguilers, *Le „Liber” de Raymond d'Aguilers*, wyd. J.H. Hill, L.L. Hill, Paris 1969, s. 151; próbę odmitologizowania opisów rzezi Jerozolimy podjął T. F. Madden, *Rivers of Blood: An Analysis of One Aspect of the Crusader Conquest of Jerusalem in 1099*, „*Revista Chilena de Estudios Medievales*” 2012, nr 1, s. 25–37.

¹⁷ Zob. J. Prawer, *op. cit.*, s. 265–266.

zwrócić uwagę na pewną niedbałość w niedokańczaniu tłumaczeń, które kończą się szybciej niż tekst oryginalny (np. przypis 2, s. 81–82). Ponadto Frankowie w języku greckim zapisywani byli jako Φράγκοι albo Φράγγκοι a nie jak P. Dziwiński: Φραγκοί (s. 10)¹⁸. Pojawiają się także różnice w zapisie wersji łacińskiej i greckiej: *nomos georgikos* to według Autora νόμος γεωργικός, a powinno być νόμος γεωργικός (s. 140). Wykorzystywany jest archaiczny przekład Biblii, co brzmi dość niewygodnie dla czytelnika: *Królem nad królami i Panem nad pany* (s. 82). Pojawia się również wiele niekonsekwencji, np. w wielu przypadkach przyjęty został system zapisu postaci jak w języku francuskim Baldwin du Bourg (s. 31), Fulko d'Anjou (s. 71), ale obok funkcjonuje Gerard z Walencji (s. 149). Podobnie w przypadku tłumaczeń z języka łacińskiego, mianowicie nie wiadomo, jakim kluczem kierował się Autor, gdyż część passusów umieszczonych w tekście głównym tłumaczy (np. s. 42), ale większość pozostawia w języku oryginalnym (np. s. 58). Należałoby się również zastanowić czy termin „królewska rada parów”, stosowany na określenie *curia regis*, *Houte Cour*, jest adekwatny (s. 36).

W kwestii warsztatu pracy należy zarzucić przede wszystkim selektywny dobór literatury, nie uwzględniający kluczowych pozycji, podejmujących problematykę osadnictwa Franków w Palestynie, ale i przełomu osadniczego na ziemiach polskich w XIII-XIV wieku¹⁹. Również charakter wykorzystywanych źródeł budzi wątpliwości, gdyż Autor korzystał z wydań online, m.in. kronik Alberta z Akwizgranu i Wilhelma z Tyru, nie zaopatrzonych w aparat krytyczny oraz mogących zawierać błędy, wynikających np. z wadliwości zastosowanego tam OCRu, co dziwi przy powszechnym dostępie do wydań drukowa-

¹⁸ Zob. Annae Comnenae Alexias, wyd. D.R. Reinsch, A. Kambylis, t. 2, Indices, Berlin–New York 2001, s. 80.

¹⁹ Zob. np. E. Dybek, Lokacje na prawie niemieckim "in crude radice" w południowej części województwa krakowskiego w latach 1334-1434, „Roczniki Humanistyczne” 1993, t. 41/2, s. 5–82; A. Barciak, M. Goliński, Przełom wieku XIII w dziejach Śląska, [w:] Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętnik, t. 1, red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Toruń 2000, s. 147–154; Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej, red. C. Buško, J. Klápště, L. Leciejewicz, S. Możdziej, Wrocław-Praha 2002; S. Gawlas, Przełom lokacyjny w dziejach miast środkowoeuropejskich, [w:] Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 133–162; idem, Komercjalizacja jako mechanizm europeizacji peryferii na przykładzie Polski, [w:] Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 25–116; M. Młynarska-Kaletynowa, O procesach lokacyjnych miast w Europie Środkowo-Wschodniej, [w:] Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej, red. C. Buško, M. Goliński, B. Krukiewicz, Wrocław 2006.

nych²⁰. W przypisach i sporządzonej bibliografii widać brak konsekwencji; skrót „ed.” jest stosowany przy wydaniach polskich i niemieckich a nie „wyd.” i „hrsg.”, zwłaszcza że polskie skróty takie jak „przekł.” też się pojawiają. Podobnie sprawa wygląda z miejscami wydania w przypadku MGH, gdzie obok wersji łacińskiej jak *Hanoverae* (lub *Hannoverae*) pojawia się *Hannover*.

W konkluzji należy stwierdzić, że Autor, odwołując się do jego własnych słów, nie tylko nie oderwał się od resentymentów, ale starał się niemal wszędzie dopatrzeć rzeczy analogicznych do polskiej tradycji badań nad przełomem osadniczym, co niestety rzadko zostało szerzej udokumentowane. Wnioski były często formułowane na bardzo niestabilnych fundamentach, wychodząc z niepotwierdzonych źródełwo skojarzeń. W tym przypadku próba analizy porównawczej nie zakończyła się powodzeniem, przede wszystkim ze względu na nie dość szeroko zakrojoną skalę badań i zgromadzony materiał. Wskutek tego praca w żaden sposób nie pozwoliła przeanalizować postawionego problemu „w sposób zdecydowanie bardziej dogłębny”, a wręcz odwrotnie.

Tomasz Pełech
(Uniwersytet Wrocławski/Université Clermont-Auvergne)

²⁰ Albert z Akwizgranu, *Historia Hierosolymitana*, [w:] *Recueil des historiens des croisades. Historiens occidentaux* t. 4, Paris 1879, s. 265–713; *Willemi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, wyd. R.B.C. Huygens, 2 tomy, (*Corpus Christianorum Continuatio Medievalis*, 63/63a), Turnhout 1986.